

N^{ro} 16.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.

Z WARSZAWY DNIA 17. CZERWCA 1794. we WTOREK.

Generał *Orłowski* z woli Najwyższego Naczelnika objął komendę tutejszą po Genera-
le *Mokronowskim*, który stąd do wojsk wyjechał. Znaczne transporty armat do różnych kor-
pusów przeznaczone codziennie stąd wychodzą.

Dnia 14. t. m. będący w obozie Generała *Zajączka*, Obywatel za przybyciem dnia wczor-
ajszego do *Warszawy* następne przyniósł uwiadomienie. Korpus pod komendą Generała
Zajączka po uczynionej, iak w ostatnim Numerze gazety donieśliśmy reysteradzie, stoi teraz
między *Markuszowem* a *Kurowem*. Awangarda jego z 400. głów złożona jest w *Lublinie*
wraz z liczbą znaczną *Pikinierów*, a pikiety nasze z tejże strony stoją *Lubliną*. Moskale
zbliżyć się do miasta nieśmiają, owszem zdają się cofać. Za zbliżeniem się zaś fukkurfu od
Brześcia, attak na nich korpus nasze ma rozpocząć.

Wypis Listu z Wilna dnia 8. Junii.

Miasto nasze świętym zapalem zawsze prowadzone, nieprzeftaie okazywać wielkich do-
wodów powstania Narodu. — Wyjąwszy allarmistów i tchorzów, usposobieni na wszystkie
wypadki, wielbiemy opatrność, która nam się dzwigać dozwala, — Pełni iesteśmy wzgar-
dy dla tych, co się tylko trwożyć umieją, i rozpaczać tam gdzie męstwo zdobyć Obywate-
li powinno. — Klasa takowych ludzi za podeyrzanych i podłych jest u nas uważana, takowe
przypadki najlepiej ludzi odkrywają, i dają miejsce rzetelnego o nich sądzenia. — Przez
rozfiarne bayki w tych dniach rzucono trwogę w *Wilnie*, nikt się iej przecieź nie uląkł prócz
famych tchorzów, uyrzeliśmy iednak w ten moment *Jasińskiego* Generała z Obozu pod *Pa-
włowem*, ten wszedłszy na Ratusz oświadczył: w iak pewnym jest stanie *Wilno*. — Z Ukon-
tentowaniem słyszeliśmy od niego takowe zaręczenie.

Benixon, Kommanderujący Dywizją *Moskiewską* cofnął się, za którym *Chlewiński* złą-
czony z częścią obozu *Sapiehy* został posłany. — Wolantaryusze *Wileńscy* oboz *Lowsza*
allarmowali za *Ofemianą*, który w *Kordon* cofnął się. — *Mucha* *Tatar* z Woluntaryuszami
Trockiem idzie w *Kray* zabrany dla uczynienia dywersyi. — *Jan Zieńkowicz* napadł z kil-
kunasto ludźmi na *Wotkołatę* dobra swoje (które mu wzięte były w sekwestr przez Rząd
Moskiewski) znaleźliży tam do 40. Moskali, kilku pobił, a iednego Kapitana nazwiskiem *Si-
tza* z resztą *Gemeynami* wziął w niewolę, i razem z amunicją, i bronią im odebraną, z mie-
mi do *Wilna* przybył.

Zmudź laury zbiera, — Gromi nieprzyaciela, ściga go wszędzie, codzień przyśyła nam ieńców, — Subordynacyi nayeźszą exekucya, — Dwóch Towarzyszków występnych rozstrzelano na Zmudzi, u nas w *Wilnie* 2. Gemeynów na Szubienicy Hetm: *Kosakowski*: powieszono, — Nadwiezione do *Wilna* 3000. sztuk broni, rozdane zostały pomiędzy rekrutów. — Pułki Moskiewskie z *Kurlandyi* uciekają na głowę pod *Ryę*; Wszyscy bierzemy się do oręża, i wołamy na Obywatelów do Broni! do Broni! a Oyczyznę zbawimy.

Z Wilna dnia 8. Czerwca.

Pozawczora przywieziono tu gromadną ruchomość *Manusznego* Sity Opeckiego, którą pod konwoiem 50. Moskiewskich żołnierzy z *Bohinia* Dóbr sekwestrowanych tegoż *Manusznego* z instynktu jego już w granice nieprzyaciół uwożoną, Obywatela Pttu *Brasławskiego* pod dowództwem *Łabudzia* i *Mirskiego* Rotmistrzów o 5. mil od *Bochinia* dogнали, odbili i kilku osobom przez Moskwę wziętym wolność przywrócili.

Z urzędowego rapportu *Prozora* Generała Maiora Ptu *Kowień*: d. 3go Czerwca w *Birżach* datowanego, odebraliśmy wiadomość, że wydział licznych ochotników pod kommandą jego w tamtej stronie znajdujących się, ścigając uchodzącego w granice *Kurlandzkie* nieprzyaciela, niedaleko *Szemberka* napadł na 80. Kozaków, kilkadziesiąt sztuk bydła *Wiesniakom* naszym zabranego, i rabunkową zdobycz z sobą uprowadzających, kilku z nich ubiwszy, bez żadnej z strony naszej straty, wszystkie bydło i rabunek odebrał i właścicielom powrócił. Odżyłkami tym sposobem biednych Rolników strata, zachęciła ich śmiałość nadal do bronienia się przeciw łotrówkim dzikiego Kozactwa napadom.

Wawrzecki Kommissarz wojenny przy kolumnie *Zmudzkiej*, z *Poszolat* dnia 4. Czerwca między ianemi o małych z reytującym się nieprzyacielem utarczkach wiadomościami donosi: że dnia 1. t. m. *Chmielewski* Namieśnik Brygady we 20. koni alarmujący nieprzyacielski oboz wpadł do *Linkowa*, i tam na Obwache 60. ludźmi piechoty Moskiewskiej osadzonym, dwóch ubił, a 5. Gemeynów, i jednego Kapitana ranionych zostawił, i że Mosksle Obozem w *Sata-tach* stojący, za odebraną przez szpiega o zbliżającej się naszej ku nim się wiadomością, w moment obiadu ich doszłą, nieczekając dalszego traktamentu, i przysposobiony pokarm i łoża pu-rów zboża porzuciwszy, nayspieszniej z armatami i liczną piechotą z owego miejsca umknęli.

Wypis z Listu z Nitawy dnia 29. Maia.

Powstanie Polaków, ich wielka Rewolucya, zaczyna już i nas interesowanemi czynić. — Na ogłos zbliżających się ku nam Woysk Rzeczypospolitey wczorayszego dnia alarmowane było Miao — czekaliśmy chciwie konsekwencyi, aż oto Minister Rosyjski proponuje Magistratowi, aby się Miao miało przeciw wtargnieniu Woysk Polskich do obrony, i żeby się w sposobach łączyło ze Szlachtą. — Zgromadzeni natychmiast na Ratuszu liczni Obywatela dali odpowiedź, że wierni zawsze prawdom wiążącym ich z interesami Polski, nie mogą żadnego wzięść przed się kroku, któryby niezgodny z niemi być śądzi, i że Szlachcie pod protekcyą i gwarancją Imperatorowej Jeymci będącej, wyboru frzodków postąpienia w dzisiejszych okolicznościach nie zaprzeczają. — Nie wiemy o dalszych zagadkach, ale to pewna, że Mieszczenie i Rolnicy nasi nadto mają zgodne sentymenta, które prędzej czy później w swoich skutkach okazać się znajdą porę.

Rada Nayeysza Narodowa.

Odebrawszy od Nayeyszego Naczelnika Ordynans Generalny do całej Sity Zbrojney Narodowej, względem wkraczania w Kraie Nieprzyaciół naszych, ogłasza go w słowach:

Tadeusz Kościuszko Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojney Narodowej.

Kiedy już widocznie i głośno Woyska Króla Pruskiego łączą się z Moskalami naprzeciw Narodowi Polskiemu; kiedy granice nasze, te nawet, które sami uzurpatorowie gwałtem nam naznaczyli, wydzierając niezaprzeczone i niewątpliwe Rzeczypospolitey własności, przechodzą ponieprzyjacielsku, kiedy Woyny przedsięwziętey za Wolność, Całość, i Niepodległość naszą, Ziemia Polska dotąd jest poboiowiłkiem, znośząc sama wszystkie skutki niehumanitarnych gwałtów i zbrodniczych napaści; zostaje śmiały determinacyi naszej, przedsięwziąć i dać inny Sił Zbrojney Narodowej obrot.

Daę przeto Ordynans wszystkim Komendantom Korpusów Woyska Liniowego, aby (ile ich pozycja pozwoli) szli w granice Pruskie i Moskiewskie, i tam głosząc Wolność i Powstanie Polaków, Lud uciemiężony, i iarzem przyciśniony niewoli, wzywali do łączenia się z nami, i uzbroienia powszechnego przeciwko uzurpatorom i ich przemocy.

Ogłosiwszy już *Pospolite Ruszenie* w całej Polsce i Litwie, daę niniejszy Ordynans wszystkim tym Komendantom, którzy iakiegokolwiek bądź Korpus zebrane mają, lub zebrać przedsięwzją, aby prowadzili zaraz, bądź Ochotników, bądź pograniczny lud Wiejski, od robot gospodarskich w tym czasie uwolnić się mogący, w Kraie wydarte Rzeczypospolitey Polskiej, a potem i w Kraie dawney Pruskiej i Moskiewskiej Posłeszy, i aby władze podawali rękę Mieszkańcom chcącym wrócić się do swoich swobod własney Ojczyzny, lub chcącym wolną uzyskać Ojczyznę.

Zalecam wszystkim takowym Komendantom Braterskie obchodzenie się, z temi zwłaszcza, którzy zamiarowi naszemu dla własnego szczęścia swojego, okazać się pomocnikami. Pod prawo zdobyczy, podpadać tylko mają własności do Rządu Pruskiego lub Moskiewskiego należące.

Oświadczam Imieniem dźwigającego się Narodu, który Zdrayców swoich karze, obrońców i wiernych sobie Obywateli nadgrodzić przeznaczył, iż każdemu z tych Dowódców, lub Komendantów Siły Zbrojney Narodowej i *Pospolitego Ruszenia*, lub iego następcom, Dobra Narodowe, bądź Starostwami zwane, bądź te, które Naród po zdraycach publicznych konfiskuje, w nadgrode zarecza, a to w miarę usługi Ojczyźnie uczynionej.

Aże takowego przedsięwzięcia pomyślność zależy najwięcej od pośpiechu i pędkości w wykonaniu; zalecam przeto, aby się wszyscy starali przenieść Woynę iak najszybciej w Kraie wspomniane, co tym łatwiej skutecznym być może, gdy siły nieprzyjaciół naszych do nas przeprowadzone, największą część ich Kraiów niezbrojną zostawiły, tak, iż w niektórych miejscach bardzo mało, w drugich cale nic Woyska swego nie mają. Dnia 10. Czerwca 1794. w Obozie pod Kielcami.

Wolność Całość Niepodległość. Tadeusz Kościuszko.

Ordynans ten, Rada Najwyższa Narodowa do wszystkich Kommissji Porządkowych przesłać, i Woysku Rzeczypospolitey, iako też we wszystkich Sił Zbrojney Korpusach ogłosić, a całemu Narodowi z Ambon po Kościołach i Cerkwiach do wiadomości podać zaleca. Dan na Sejsy Rady Narodowej 12 Czerwca 1794 Roku.

(MP)

Jgnacy Potocki Prezydncy.

Tomasz Czech Rady N. N. Sekretarz.

Rada Najwyższa Narodowa do Obywatelów Prowincyi Wielkopolskiej.

Kiedy niesprawiedliwość i bezwstydność dworu Berlińskiego, tak w Patencie 23 Kwietnia, iako i w Obwieszczeniu 16 Maja, chce wmawiać w was, Obywatele Bracia nasi! mniemane i urozczone obowiązki; Rada Najwyższa Narodowa, przypomina Wam istotne, święte, i niczym ani osłabione, ani zatarte, które wspólney winniście Ojczyźnie. Y trzebaż nam odpowiadać, że początek Woyny, że przyczyna wszystkich niefortunnych, które iey towarzyszyć muszą, nie jest z Narodu Polskiego, ale z chciwości i przewrotności Gabinetu Berlińskiego? Trzebaż nam usprawiedliwiać walecznych Braci, że ścigając się pod Chorągwie Ojczyzny, nie zgwałcili niczyjej ziemi, nie naruszili

niczyiey własności, ale szli Oyczytym Kraiem, który sobie Fryderyk Gwilhelm przymocnie przywłaszcza? Trzebaż dowodzić, że u nas nie ma żadney *Wojny Domowej*? że my nie znamy innych Nieprzyjaciół, tylko gwałtownych najeźdźników, którzy bez żadnego prawa, owszem w brew wślytkim Traktatom i umowom, szarpią naszą Ziemię, gwałcą swobody, niszczą domy i majątki nasze? Trzebaż tam odpowiadać na potwarz, że zdrowa część Narodu pod nieszczęściami ięczy, gdzie cały Narod skupia się przeciw swoim gwałticielom? Y należyż do Fryderyka Gwilhelma sądzić o zdrowey części Narodu Polskiego, i o *Konstytucyiny iego Rządzie*, gdy u niego tą zdrową częścią są herłtowie Rokoszu Targowickiego, i ci, którzy na Zieździe Grodzieńskim zabory iego podpisali? Gdy u niego *Rząd Konstytucyiny Polski*, nie co innego iest, tylko absolutna wola Półta Moskiewskiego w Warławie? Zmieniaiąc podług interessu i okoliczności ięzyk, z pogardą pamięci i rozsądku powszechnego, oraz wstydu i uczciwości, dawşy Imię prawdziwych *Patryotów i dobrych Obywatelów*, w deklaracyi 12 Października 1788 tym, którzy potym byli Tworcami Konstytucyi 3go Maia; uwielbiwszy ich za to Dzieło w Depeszy 17 Maia R. 791; w Deklaracyi 16 Stycznia 1793 Fryderyk Gwilhelm *Intrygantami Polskimi* ich nazwał! Onże więc ieszcze sądzić będzie o zdrowey części Narodu Polskiego?

Mówi do was Bracia, Fryderyk Gwilhelm, iak do swoich *Poddanych*: że dla waszego *szczęścia i pokoiu*, własną poświęcał spokoyność. Któż go z Polaków o tę opiekę prosił? Iakie miał prawo do tej znaczney części Ziemi Polskiej, która iest naydawnieyszym Polaków Dziedzictwem, a którą on *Prusami Południowemi* nazwał? Niezadając sobie pracy w wynalezieniu dowcipnych przynajmniej pozorów, wprowadził do Kraiów Rzeczypospolitey Woyska, w celu *zasłonięcia* (iak mu się twierdzić podobało w deklaracyi 16 Stycznia 1793) swoich *Prowincyi od Iakobinizmu osiadłego w Wielkiej-Polszcze*. Lecz wkrótce zmieniając bezwstydną w otwartą chciwość i drapieżstwo, powiedział w deklaracyi 9 Kwietnia 1793, iż *bierze Prowincye Polskie w Posseßyę dla zasłonięcia ich samych od Iakobinizmu*. Znalazłże między wami Bracia, choć jednego Iakobina? Y owszem nie prześtaie wmawiać w was, że wiernie do iego przywłaszczonego panowania, przywiązani iestście.

Ale wstydliva rzecz iest, w sprawie nayoczywistszey, w sprawie nayślusznieszey, odpowiadać na bezwstydną Deklaracyę Gabinetu Berlińskiego. Każdy z Polaków iest u niego Iakobinem, który kocha Wolność i Oyczyznę swoją. Do Was my samych, do Was Bracia i Współ Obywatele przemawiamy. Czujecie sami, coście winni sobie i Oyczyźnie Waszey. Woyna dzisieysza, iest dla oswobodzenia nas wślytkich. Podnieśliśmy Ořeż, żebyśmy odzyskali wydarte nam nieślusznie Kraie, przywrócili samowładność Narodowi, i Was Braci naszych wrocili na łono swobod i Wolności. Powstańcie więc! łączcie z nami Siły Wasze! wspólną mocą, przedzey do szczęśliwego końca doydziemy. Rada Naywyższa Narodowa, chcąc Wam pewne wytknąć Prawidła, których się w dzisieyszym stanie Oyczyzny Waszey trzymać powinniście; ogłasza za nieprawne, zabory Pruskie; niszczy gwałtownie na zbrodniczym Zieździe Grodzieńskim wymuszony ratyfikacyę; uważa Woiewodztwa i Ziemie Prowincyi Wielkopolskiej za nierozdzielne części Rzeczypospolitey, a Mieszkańców ich za Polaków i Współ-Obywatelów: deklaruie, iż innego Rządu uznawać nie macie, nad Rządem Polskim, że obwieszczenia i rozkazy Pruskie, do żadnego Was nieobowiązują posłuszeństwa; nakazuje wyraźnie wślytkim Obywatelom, pod konfiskatą dóbr, na swoich zostawać mieyscach, odbywać obowiązki, do iakich od Rzeczypospolitey są wezwani; i obwieszcza, że ci za zdrayców Oyczyzny poczytani, i karani będą, którzyby wmawiali iakokolwiek podległość nieprawey przywłaszczycielom i najeźdźnikom władzy. Dan na Seßyi Rady Narodowej Dnia 12 Czerwca 1794 Roku.

(MP)

Jęgnacy Półtocki Prezydnyący.

Tomasz Czech Rady N. N. Sekretarz.

Z Londynu dnia 27. Maja.

Rząd nasz odebrał niepomyślną nowinę, że flotta Francuzka z 5. okrętów liniowych i 5. fregat złożona schwytała na dniu 10. t. m. 14. naszych statków ładowanych żywnością, płynących do *Terre-nevere*. Admirał jednak *Montagne* na dniu 16. odebrał nazad 7. tych statków w tym czasie, gdy już do portu *Brest* prowadzone były. Biega tu pogłoska, że 16. t. m. wypłynęła z *Brest* flotta Francuzka z 24. okrętów liniowych, i że wkrótce przyjdzie do walnej na morzu rozprawy, ponieważ flotta Hrabiego *Howe* niedaleko krąży. Liczba aresztowanych osób coraz się pomnaża. Wczoraj przyprowadzono z *Scheffield* trzy osoby oskarżone o wzniecanie buntu, to jest: P. *Bromhead* Sekretarza klubu, P. *Camage* Mówcę tegoż klubu i P. *Moody* liwranta pik. W mieście *Scheffield* wszczął się z tej okazji rozruch, tak że ledwo za pomocą wojskową wspomniane osoby wywieziono. Dla objaśnienia towarzystw od Ministrów oskarżonych kładziemy tu co następuje: Towarzystwo Konstytucyjne utrzymywało korespondencją po całym kraju. R. 1791. wydało rezolucją do publikowania i przedawania za małą cenę dzieła *Thomasa Payne*, pod tytułem: *Prawa Człowieka*. — Postępowania jego we wszystkich okolicznościach były jednolite. D. 11. Maja R. 1792. posłało adres do klubu Jakobinów w *Paryżu*. W Listopadzie następującym przesłało inny adres do Konwencji Francuzkiej. Po tej epoce nominowało kilka osób z pomiędzy siebie dla ustanowienia Deputacyi korespondujących z zagranicznymi. W Lutym R. 1793. gdy już między Anglią i Francją przyszło do nieprzyjacielskich kroków, wpisało do swego bractwa PP. *Barrere* i *Roland*, a przez cały ciąg wojny nieprzestało interesować się za Francuzami. W liście do towarzystwa miało *Norwich* pisać, że Konwencya ma być postanowioną, i że niebędzie się zatrudniać petycjami do Króla i Ministrów.

Kroki towarzystwa korespondującego Londyńskiego bardziey ieszcze zagrażały rządowi. Towarzystwo to wysłało dwóch deputowanych do zgromadzenia w Edyburgu, które sobie tytuł konwencji Angielskiej przywłaszczyć chciało. Pochwaliło postępek tejże konwencji, a mianowicie swoich deputowanych. Posłało adresu z oświadczeniem wdzięczności PP. *Muir* i *Palmer* tudzież obywatelom *Stirvin*, *Margarot* i *Gerald*, po skaranu już ich w Edyburgu, wraz z planem, który wykonywać przedsięwzięło. Członki tego towarzystwa zgromadzały się czasem razem, ale najczęściej składały tylko oddzielne więzy od 30. osób schadzki. Ostatniego stycznia złożyło ogólne zgromadzenie w obozisku pod *Kulą*, gdzie obywatel *Martin* przeżydował. Napisało tam adres do W. Brytanii i Irlandyi, i postanowiło kilka dekretów między innymi ten, iż będzie wyznaczona Deputacya nieustająca, która pilnie ma czuwać nad uchwałami parlamentu, gdzie ieśliby dostrzegła jakie prawo względem zawieszenia *habas corpus*, lub cokolwiek przeciwnego wolności, natychmiast ma zwołać Konwencyą generalną całego ludu; dnia 17. Marca pisało do towarzystwa Konstytucyjnego, iż niezwłocznie Konwencyą zgromadzić należy, na co też towarzystwo odpowiedziało, że wysła z pomiędzy siebie deputowanych, którzy rozmówią się w tym mierze z wyznaczonymi od towarzystwa korespondującego osobami. Decyzya tych konferencyi była, iż koniecznie trzeba zwołać jak najszybciej Konwencyą. Toż towarzystwo uczyniło podobny adres do wszystkich towarzystw Królestwa przez list cyrkularny drukowany z podpisem *Hardy*, w którym stoi: że obrano punkt centralny na miejsce, gdzie się Konwencya ma zgromadzić, lecz że ten ieszcze do pewnego czasu niepowinien być wyjawiony — koniec listu był taki: jesteśmy z afektem obywatelskim &c. D. 14. Kwietnia towarzystwo to uczyniło zjazd generalny w *Chalk-Talm*, gdzie uchwalono zasłać dziękczynienie P. *Stanhope*. Czytano adres do P. *Gerald*, w którym trybunał co

go osądził, jest porównany z izbą gwiazdzistą, to jest z owym sądem niegodziwym, który wydał wyrok śmierci na Karóla I. Wszystkie uchwały tego zgromadzenia miały być wydrukowane i do wiadomości publicznej w liczbie 200,000. exemplarów podane. Oto jest list cyrkularny, o którym była wyżej mowa.

Obywatele! nadzedł moment krytyczny, w którym Bretonowie mężem i odwagą prawa swojej wolności utrzymać, albo bez oporu dać się okuć powinni w kajdany, jakie ministrowie dla nich gotują. Chcecieś wraz z nami przyłączyć do uskutecznienia tych do pokoju tylko zmierzających środków, które szczęśliwą w uskutecznieniu ich perspektywę okazując, same się podają? Nie trzeba zdać się wam tego powtarzać, że mimo niesłychaną śmiałość dumnej i podłej fakcji, która teraz prawa i wolność ludu depcze nogami, zgromadzenia nasze w Anglii inaczej rozerwane być nie mogą, jak chyba przez poprzedzający jaki bil, to jest przez taki krok, który my uprzedzić powinniśmy, który związek naszego zjednoczenia jak najmocniej spoić, a opinie i widoki różnych towarzystw porównać może. Spieszmy się więc z nim póki to jest w naszej mocy, abyśmy przeto przyszłym czynnościom przyjaciół ludu drogę otworzyli. Dołożmy usilności i pokażmy, że znamy dobrze tę wielką prawdę: iż jeśli groźby, prześladowanie, i niesprawiedliwe sądownictwa wyroki ustraszyc nas potrafią, to nie jesteśmy więcej godnymi doznawać słodkich korzyści wolności. Ale spieszyć się nam należy. Hefowie i Austriacy są między nami, a jeśli się okażemy powolnemi, cały obłok tych uzbrojonych barbarzyńców może się rozbić o nas. Zwołajmy więc Konwencyą Bretońską. Mamy na myśli miejsce centralne dla całej wyspy, ale pozwólcie go zatrzymać w sekrecie póty, póki wszystkie towarzystwa nie dadzą odpowiedzi. Dajcie nam swoją rezolucyą jeśli możecie przed d. 20. t.m. z dołożeniem jeśli pochwalacie nasz zamiar i wiele delegowanych przysłacie. Jesteśmy z obywatelskim afektem, *Londyńskie korespondujące towarzystwo.*

Hardy Sekretarz.

Przeciwko zawieszeniu prawa *Habeas corpus* następujące osoby z izby wyższej do akt publicznych protestacyą zanosły. Xże *Bedford*, Lordowie *Albemarle*, *Landerdale*, *Derby* i *Stanhope*. Ostatni z nich przy swym podpisie wyraził: Ze się brzydzy myślą zmierzającą do wprowadzenia w kraj niebezpiecznego i przeciwnego Konstytucyi systemu arbitralnych arefztacyy. Inni zaś oświadczyli, że nie należało oddać w moc Ministrów osobistą obywatelów wolność, i że sądy ordynaryjne były dostateczne do odwrócenia złego.

Fregata nasza *Flora* dwa Duńskie i dwa Szwedzkie okręty do portów naszych przyprowadziła. Francuzi zaś nam znowu 30. Kupieckich okrętów powracających z *Terre-neuve* wraz z fregatą *Kastor* od 32. armat, która im towarzyszyła zabrali. Strata którąśmy przez wzięcie tych okrętów i ładunku ponieśli, wynosi million funtów szterlingów (40. millionów zł. Pol.) Rolące się Francuzkie fregaty i kapry w Europie, w Ameryce i w Indjach Wschodnich taką tu trwogę sprawiły, że wczoraj okręty do Indyj wschodnich nikt za 40. procentu afsekurować nie chciał, choć dawniej za 6. procentu takowe okręty afsekurowano. Grozi to upadkiem naszemu handlowi morskiemu. Lord *Macartney* przyjęty został dobrze od Cesarza Chińskiego jako pierwszy nasz Posel w Państwie jego. Z *Pekinu* pojechał do *Kanbonu*, lecz wkrótce do 1go miasta powróci.

Z Londynu dnia 28. Maia (z Morning post.)

Oto jest ułomek mowy Lorda *Landsdowne* mianey w Parlamencie dnia 26. bieżącego Mca z okazji tożsamej się wczasy:

„Nie masz nikogo między nami, któryby o tym nie wiedział, żeśmy w ostatnich akcyach

całą prawie stracili Artylleryą. Nie masz nikogo, któryby się nie wzdygnął nad okropnym ludzkiej krwi rozlewem. Wiemy też bardzo dobrze, żeśmy w przeciągu Niedziel 6ciu więcej mieli chorych, iak w ciągu całego roku przeszłego. — Pytam się Ministrów, czyliż potrzeba więcej niebezpieczeństwa, do wzruszenia serc ich nieczułych? Oto 12. tysięcy ludzi padło trupem podług ostatnich z *Flandryi* depešzów. Smutną jest rzeczą zastanowić się nad tak wielkiemi stratami, a to tym smutniejszy, im pewniejszy jest, żeśmy się i jednym krokiem do celu naszego nie zbliżyli. Pewny Moskiewski Minister powiedział chętnie do jednego Chinczyka że 1000 Moskiewskiego wojska 15,000. Chinczyków pobije. Ale rzekł mu na to Chińczyk: łatwiej nam 30,000. wojska wystawić w pole, iak wam 2000. Możemy to do wojny terazniejszej z Francją przyśposobować, która nie jest wojną Króla przeciw Królowi, ale Królów sześciu i kilkudziesięciu przeciw milionom Królów, bo każdy się czuje być Królem w Kraju takim, gdzie każdy widzi się równym sąsiadowi swojemu. —

(Następujące porównanie okoliczności Francuzkich, iakimi były roku zeszłego i iakimi są teraz, da poznać czytelnikowi, iaki być może spodziewany koniec tego rocznego kampanii a nawet i wojny.)

w Maiu 1793. R.

Po kilku przegranych bitwach Francuzi do własnego byli zagnani Kraju, Północna ich armia zdradą Generalów dezorganizowana, a inne wojska w największym zostawały niedostatku odzienia i broni, znacznie zaś będąc zredukowane, pozbawione były mężstwa i ducha Republikańskiego. —

Dwie przeciwne sobie partye, a co do siły prawie sobie równe dzielą *Konwencyą Narodową*. Różne Prowincye są pod bronią, walety lub owe sprzyjające partyi. — Wszystko w całym kraju wojną domową grozi. —

Skarb Francuzki prawie zupełnie zgotowizny ogołocony, a asygnaty więcej iak do połowy wartości tracą. Rzadko kto dobra Narodowe kupuje.

W Vende wielka armia Rojalistów, do brze płaćna, opatrzona liczną Artylleryą i w postępowaniach swych szczęśliwa. —

(Naród walczący szczerze za wolność i oyczyznę, przy swych swobodach utrzyma się niezawodnie. Ani go klęski, ani ogrom sił grożących mu zastraszać niepowinny. Stałość, odwaga w niebezpieczeństwie, poświęcenie majątku i życia, skromność w szczęściu, wspaniałość w uwięzionemi nieprzyjaciółami postępowanie, są to przymioty narodu prawdziwie wolnego. *Leonidas* na czele *Spartańczyków* w *Termopilach*, *Szwajcarów* zwycięstwa przy *Marten*

w Maiu 1794. R.

Francuzi wnet zwycięzcy, wnet zwyciężeni czynią szczęśliwe wkraczania w Kraje swych nieprzyjaciół. Wojsko ich północne prawie niezliczone zagraża całemu *Niderlandowi*, którego już część opanowało. Generałowie wierni są sprawie publicznej, *Piemont* prawie cały zabrany; Wojska dobrze są płatne, bitne i pełne patryotycznego zapału.

Jednomysłność panuje w *Konwencyi*, zatrudnionej jedynie obroną kraju. Pokoy trwa w Prowincyach, wszędzie oręż na tyranów kuć i leć, wszędzie widać ukontentowanie z sposobów, iakich używa *Konwencya* w celu ratowania Oyczyzny. —

Skarb Francuzki kilkadziesiąt milionów liwrów ma gotowizny, a to z freber Kościelnych i z sprzętów emigrantów. Kredyt asygatowrówny, a sekwestrowane na skarb dobra za niezmierną przedają cenę. —

W Vende Rojaliści prawie zupełnie wytepieni. Pozostałe ich cząstki pozbawione Artylleryi uchodząc przed Republikanami w lasach kryją się.

Grandson i *Bazylei*, wybicie się *Hollandyi* na wolność, woyna osad *Amerykańskich* przeciw potężney naówczas *Anglii*, oto są wzory które w teraźniejszym powstaniu narodu *Polskiego* naśladować należy. Podnoszą one duszę i czynią honor ludzkości. Nayspóźniejsze pokolenia czytać ie będą z podziwieniem w tedy, kiedy dzieie o tyranach, ich ministrach i dworzanach z pogardą z rąk wyrzucają.)

Z Niderlandu dnia 30. Maia.

Cesarz *JMć* w towarzystwie Generała *Rollin* nagle do *Wiednia* podróż przedsięwziął. Dnia dzisiejszego ma stanąć w *Thielt*, dla umowienia się z Generałem *Clairfait*; nazajutrz pojedzie do *Mons*, a ztamtąd do *Bruxelli*; zkąd zwróciwszy ku *Renowi*, dla prędkiego tam armii przeyrzenia, uda się nakoniec do *Wiednia*. — Dniem przed swym wyjazdem wielkie w woysku poczynił odmiany. Komendę główną w *Niderlandach* zostawił Xięciu *Coburgowi*, a na znak swego ukontentowania przyozdobił go wielkim krzyżem militarnym, który zeszły *Feldmarszałek Laudon* nosił; Xięcia *Waldeck* mianował Generałem Kwatermistrzem na miejsce sławnego *Macka*; a Xięciu Nstępcy *Oranii* oddał komendę nad woyskiem, którym *Hrabia Kaunitz* zawiadywał. — Przyczyny tak nagłego wyjazdu wiedzieć nie można. Powiadaia że Generał *Pichegru* podaną sobie propozycją do zawieszenia broni na trzy dni odrzucił. — Najsławnieysi teraz Generałowie w *Europie* tracą chęć wojowania przeciw *Francuzom*. Xiążę *Brunswicki* pierwszy to okazał. Teraz Generał *Mack* sławny z owych planów, podług których *Francya* za wojować miano, podobnie uczynił, gdy wyprosiwszy sobie dymissją, już się od armii oddał.

Lubo ieszcze od batalii na dniu 23. t. m. nie ważnego we *Flandryi* niezaszło, nieprzeistale jednak nieprzyiaciel trapić te okolice to małemi podjazdami to wycieczkami. Wczoray uderzył na posterunki nasze *Bettignies* i *Douxies*, a gdy widział że naszym nadchodził fakturs, ściągnął nową siłę z 12,000. piechoty i 1,200. jazdy złożoną, ponowił atak i wieś oszańcowaną *Douxies* opanował, z której go ledwo za odebrany powtórny posiłkiem woyska nasze wyparowały. — Boiaźń w *Bruxelli* coraz się powiększa, odmiany które Cesarz przed wyjazdem swoim poczynił i różne okoliczności sprawiły, iż w przeciągu dni 4. znowu więcej nad 600. familii z tey ubyło stolicy. *Francuzi* powtornie w 3. kolumny przeszli przez *Sambre*, dawne opanowali stanowiska, przecięli komunikacyą między *Charleroi* i *Bruxellą*, a forpoczty swoje aż do *Gosselies* o 8. mil od ostatniego miasta posunęli. Baron *Kerpen*, który w 10,000. ludzi drogę od *Nivelle* do *Bruxelli* zasłania, ięśliby okoliczności poszły niepomysłnie, ma las *Loignes* osadzić. Miasto *Leodyum* po wtargnieniu *Francuzów* w *Luxemburskie*, i zbliżeniu się aż ku *St. Hubert* tym mocniej zatrwożone zostało, iż znalazło się w nim wiele ludzi, którzy oddawna sprzyiając *Francuzom*, głośno z tym oświadczać się zaczęli i Narodowe poprzypinali kokardy; lecz natychmiast przyaresztowano głównych dowodzców, a rozruch na nieiaki czas się uśmierzył. Generał *Austryacki* Xiążę *Ferdynand Württemberg* mający komendę w tym mieście, szuka wszelkich na utrzymanie bezpieczeństwa i obronę środków; gdyż boiaźń względem *Francuzów* nieustale, chociaż nadeszła wiadomość o złączeniu się d. 30. t. m. Generał *Beaulieu* z Generałem *Blankensztein*, równie iak o tym że *Francuzi* ięszcze o 12. mil są oddaleni, przecież to wszystko niepotrafiło zaspokoić umysły wielu arystokratów, którzy na wszystko tak ładem iak wodą uciekają strony. Siły nieprzyacielskie nad *Sambra* coraz rosną, a o sytuacji Generałów *Blankensztein* i *Beaulieu* późniey nie wiedzieć pewnego niemożna było, prócz że ostatni w liście swoim do Stanów *Limburckich* oznaymił, iż kraiu tego obronić nie może, a przeto zaleca stanom aby o własney myślały obronie. — Jakoż wkrótce nadeszła wiadomość, że *Francuzi* stoją w *Marche* aż po *Banxin*, i że wysyłaia wiele *Artylleryi* z *Namuru* do *Emptines*.

Ad N^{ro} 16.

D O D A T E K

D O

G A Z E T Y W O L N E Y
W A R S Z A W S K I E Y.

Z WARSZAWY DNIA 17. CZERWCA 1794. we WTOREK.

Z urzędowego zlecenia umieszczamy tu pismo następujące.

Kopia zaleceń okólnych expedyowanych pod datą 23. Maja 1794. do Ministrów i Agentów Najjaśniejszego Króla JMci Szwedzkiego w Państwach zagranicznych.

Kiedy uczynione legalne zgłoszenia się Króla JMci Szwedzkiego do Dworu Neapolitańskiego o wydanie Barona *Armfelda*, który w Szwecyi słuszną ma odebrać karę za występki *perduellionis*, który popełnił, zostały bezskuteczne, a same czcze i pozorne wymówki któremi się dwór rzeczony wymawiał, usuwając się od uskutecznienia tak sprawiedliwych żądań Królewskich były przytoczone, a co więcej gdy tenże Dwór za rzecz osądził przyzwoitą (przy odmówieniu sprawiedliwości niepraktykowanym prawie dotąd między prawami Monarchami przykładem) pomagać i dozwalać ucieczki wspomnianemu Baronowi z krajów Króla JMci Sycylijskiego: gdy niemniej czynione były rekwizycye przez Ministrów, Agentów i innych osób użytych przy dworach zagranicznych, względem dozwoleń chwywania osoby tego Barona, skoro by tylko w ich znalazł się kraj, i gdy wszędzie u wszystkich dworów i rządów okazano dla Dworu Szwedzkiego względy przyzwoite, i sprawiedliwe reklamacye jego przyjęte były zgodnie z prawem Narodów powszechnie uznanym. Gdy jednak ślady ucieczki rzeczonego Barona jeszcze są ukryte, miejsce schronienia jego jest niewiadome i wszystkie sposoby użyte dla zatrzymania osoby jego były dotąd bezskuteczne. Z takowych więc przyczyn Król rozkazuje WP. przez niniejszą odezwę, abyś natychmiast ogłosił w pismach publicznych wychodzących w kraj gdzie przemieszkiwasz, iż Król JMci naznacza nagrody trzytysiące czerwonych złotych w złocie temu, któryby doniósł i schwycił osobę Barona *Armfelda* dawniej Ministra Królewskiego akkredytowanego przy dworach Włoskich. Summa ta będzie opłaconą przez tego Ministra lub Agenta Królewskiego, do którego z powodu największej bliskości miejsca złapania Barona, będzie tenże mógł być przyprowadzony dla zatrzymania go tam pod dobrą i prawną strażą (zrekwirować się od urzędu publicznego mającą) zatrzymany zaś będzie póty, póki sprawujący interesy Królewskie nie doniosie do dworu swego o aresztowaniu osoby i nieodbierze stosownych rozkazów od Króla JMci względem odesłania i przytawienia go do Szwecyi, gdzie wydany być ma na niego wyrok według prawa. Z pomienionemi rozkazami odesłane będą owe trzytysiące czerwonych złotych przeznaczone na nagrodę temu lub tym, którzy aktualnie schwytają zdraycę.

(podpisano)

Fryderyk Sparre Kanclerz Wielki Szwedzki.

Z Paryża dnia 23. Maja.

Sessya Konwencyi Narodowej d. 16. Maja. Klub Jakóbinów stawia u kratek, oklaski powszechne słyszeć się dają, mowca Klubu tak mówi „Chciano wyobrażenie o Bogu wraz z cnotą zniszczyć. Cnota byż tylko miała cieniem, najwyższa istność baieczną powieścią, śmierć przepaścią bezdenną. „Przychodzimy tu dziękować Konwencyi za iey Dekret względem Świąt Dekadowych. Prezydent Carnot w swej odpowiedzi wyraził „Mało Filozofii, rzekł pewny wielki Filozof, prowadzi do ateizmu, wiele Filozofii przekonywa o bytności Boga. — Mowa rzeczona i odpowiedź małą byż drukowane i posłane do wszystkich zgromadzeń ludu. Na wniosek *Couthona* Konwencya uchwaliła, że Jakobini dobrze się zasłużyli Oyczyźnie i okazała swe ukontentowanie, że w każdym krytycznym położeniu łączyli się z reprezentacją Narodową.

Sessya Konwencyi d. 17. Rada Gminna z Rouen donosi o aresztowaniu wielu podeyrzanych osób, Kommissya Woytkowa z *Rennes* uwiadamia, że źle myślący w tym mieście z Rojalistami kryjącymi się w lasach w porozumieniu byli, następuje żądanie, aby Rojaliści w liczbie 1200 w *Rennes* uwięzieni osądzeni byli, żądanie to do wydziałów ocalenia i bezpieczeństwa odeślano. — Prezydent donosi że *Korwetta* zwana *Braterstwo* cztery okręty zabrała, między któremi jeden był z *Peru*, oceniony do 5. Millionów liwrów.

Sessya Konwencyi 18. Wydział Skarbowy donosi że za 28. millionów asygnatów spalono, — Summa wszystkich uchwalonych asygnatów wynosi podług raportu *Cambona* 8778. millionów 56623. liwrów, w kasie pod trzema kluczami znajduje się 214 millionów liw: zostaje jeszcze do zfabrykowania 557. millionów 550,000 liwrów. — W cyrkulacyi więc było 8006. millionów 128798. liwrów, z tych spalono 2107 millionów 952117 liwrów, w aktualnej więc jeszcze jest cyrkulacyi 5898 millionów 176681 liwrów. Z sprzedaży Dóbr Narodowych weszło do Skarbu 1153. millionów 553,383. liwrów. (co za niewyczerpane bogactw źródła?)

Sessya Konwencyi 19. *Barrere* imieniem wydziału ocalenia czyta list Generała *Dugommier* Kommanderującego wojskiem w *Pireneach wschodnich* datowany 7. z *Ruelle*, w tych słowach „*Kastagnier*, jest teraz przed *Cellioure* i *Port Vendre*; miejsca te zupełnie są obleżone. Flotta cokolwiek pozno przybyła, bo nieprzyjaciele czas mieli uciec z najeźdźcami sprzętami wraz z Xiężmi, Maichami i emigrantami. Artyllerya nasza jest wysadzona na ląd. Posłałem Generała *Augero* dla opanowania *St. Laurent*, *Lezarda* i innych okolic, co szczęśliwie ulkutecznie wypędziwszy z nich nieprzyjaciół. Reprezentant *Soubrany* dzieli z nami na górach trudy wojenne. Reprezentant *Milhaut* znajduje się na flocie.

Sessya Konwencyi 20. Generał *Tureau* przysyła z *Nantes* listy napełnioną rebrami wziętymi Rojalistom i złożonemi dobrowolnie przez obrońców Oyczyzny; Z różnych Powiatów urzędnicy publiczni przesyłają rebra Kościelne i pochowane w domach emigrantów i podeyrzanych, *Couthon* głos zabrawszy, mówi: straszną górę *Cenis* Armia *Alpeyska* opanowała. Zabrano Piemontczykom 60. armat, wszystkie ammunicye i żywności. Prawodawcy uchwaliliście, że armie Rzepltey zasłużyły się dobrze Oyczyźnie, wnet będziecie musieli Dekret wydać, że się każdy żołnierz dobrze zasłużył Oyczyźnie. — Czytał potym następujący list Generała *Dumas* datowany z góry *Cenis* 14. Maja. — W nocy z 10. na 11. *Caire* Kommandant Strzelców atakował twierdzę *Mirabouck*, która wnet kapitulowała. Znalezliśmy w niej kilka armat i dosyć ammunicyi. W tymże czasie posuwałem się do bogatych dolin *Bordounach* i *Cazanelle*, Wszystkie stanowiska nieprzyjacielskie opanowaliśmy, ubiwszy

przeszło 100. Piemonczyków. To dokonawszy ułożyłem z reprezentantem *Albitte* plan ataku góry *Cenis* i obadwa na czele wojsk na tę sławną górę wdzieraliśmy się. Już był dany znak do walki. Armaty grzmiały nad głowami walecznych braci naszych. Prawa Kolumna wołając nieprzełannie "Niech żyje Rzpłta!", zabrała reduty w *Rivet*. Lewa kolumna przedarłszy się przez okropne góry spadziści, wzięła tył nieprzyjacielowi. Piemonczycy wtedy uciekać zaczęli i zostawili nam liczną Artylleryą, bagaże, amunicyę i magazyny. Goniliśmy ich przeszło 3. mile za górą, Zabraliśmy 900. niewolnika, wielka liczba nieprzyjaciół padła; nasza strata nadpodziwienie jest mała, bo w zabitych i rannych straciliśmy tylko 40. ludzi, stoimy teraz w *Ferriere* i *Nivales*. Inne wiadomości (mówi *Barriere*) które odebraliśmy z *Nizza* od Generała *Dumerbeillon* donoszą nam o wzięciu stanowiska *Tende*, gdzie 200. Piemonczyków poimaliśmy.

Co się tycze operacyi wojsk naszych we *Flandryi*, donoszą Konwencyi, że Armia skonbinowanych 60000. ludzi mocna, na dniu 18tym tak została porażona, że wszystkie odebrane nam stanowiska znowu szturmem opanowaliśmy, 2000. Hefów, Anglików i Hannoveranów wzięliśmy w niewolę i przeszło 60 armat w naszey zostało zdobyczy. Zaleciliśmy Generałom Wojska Północnego i Ardeńskiego, ażeby się w operacyach swoich z sobą znośli.

Sesja Konwencyi 21. Nastąpiły różne policyjne rozrządzenia które opuszczamy.

Sesja Konwencyi 22. Czytają różne adreśa dziękujące za ustanowienie Świąt Dekadowych. Obywatelce *Savona*, która w pięciu bitwach zeszłej kampanii dawszy mężstwa dowoży ranioną została, gratyfikacyą 500. liwrów wyznaczono. Ex-Szlachcie i Cudzoziemcom, którym z Paryża wyjechać kazano, paszporta w Radzie gminney dawane będą. — Wydziałowi bezpieczeństwa zalecono wyznaczyć Kommissarzów do otaxowania klejnotów w Skarbie złożonych. — z *Fontenay le peuple* reprezentanci ludu piszą, że pozostali rabusie w *Vendée* przy *Chatignierais* porażeni zostali, i że ostatki ich wkrótce wyćpione będą.

Wydział oczenia ustanowił nową Kommissyą z 5. osób złożoną, która ma wygotować specyfikacyą wszystkich podeyrzanych i aresztowanych Obywatelów. Wizyscy co są niewinnie aresztowani mają być na wolność wypuszczeni, inni zaś będą oddani Trybunałowi rewolucyjnemu. Trybunał ten znowu 30. osób obwinionych o zdradę na śmierć skazał. — Zwłoki zmarłego Generała *Dagobert* przeniesione do *Mont Libre* i pod drzewem wolności pogrzebane zostały.

Z Sztokolmu dnia 23. Maia.

Wkrótce listy w *Neapolu* znalezione w raz z innemi aktami dojdą wiadomości publiczney i zostaną wydrukowane. Już od 8. dni trzy drukarnie koło tego pracują. W listach tych *Ehrenstrom* najwięcej jest obwiniony. W każdym wierszu sam prawie na siebie dekret śmierci pisał. Jego zdaniem cała władza miała zostawać w ręku buntowników, i że króloboyców znaleźć nie jest trudno. Zaszły teraz takie rozrządzenia, że *Armsfeld* po całej Europie sięgany będzie; czego ministrowie i konsulowie Szwedzcy każdy w swoim mieyscu dopilnują. 3,000. Czerw: wyznaczono nadgrody dla tego, co go poymie. Dwór nasz kazał wydrukować w Francuzkim ięzyku deklaracyą do Dworu Neapolitańskiego, w której podziwienie swoje okazuje, że tenże dwór odrzucił reklamacyą Szwedzką względem wydania Barona *Armsfelda*, agentom Szwedzkim, którzy chociaż paszporta od Ministra swego *Piranest* mieli, niemniej jednak (za napaśników poczytani zostali, i różnych wexacyi doznać musieli. Ofiary patryotyczne na obronę neutralności po Prowincyach są bardzo znaczne. Niektórzy Chłopi w Prowincyach południowych dają po 300. i 400. talarów. — W naszey stolicy już do 80,000. talarów tym sposobem zebrano. —

Już na 12. arkuszach in quarto wydrukowano część pism do spiska *Armfelt* należących, między którymi znajduje się plan jego niegodziwy, w tej oświadczeniu: Jest we Szwecyi fakcja która korzystając ze słabości Regenta, cały rząd Państwa w swoje zagarnęła ręce. Powolność której ze strony rządu doznała, do takiego ją przywiodła zuchwalstwa, iż teraz śmiało i bez oporu wolność druku rozszerza, prawa stanowi, a czując przemoc swoją wszystkim trzęsa i polityczne nawet interesa zawikłać usiłuje. Weszła w haniebne z mniemaną Rzplutą Fraszczką przez iey Agentów w *Konstantynopolu* i *Sztokholmie* traktaty i z tego podobno powodu wojła koło stolicy gromadzić zaczęła. Szwecya stała się teatrem maxym rewolucyjnych na północy, z tej przyczyny musi na siebie ściągnąć uwagę Rosyi, przeciwko której interesiowi zawarła po nieprzyjacielsku różne umowy przeciwne zamiarom gabinetu Petersburskiego. Do nas więc należy temu zapobiedz, przez oddalenie tych Osób, którymi nieufny w sobie samym Xiążę Regent jest otoczony, tym zaś pewnie do zamierzonego trafiemy celu, gdy to wszystko za pośrednictwem, i pod protekcją Najas: Imperatorowej dzieć się będzie. Dalej podty podchlebca i zdrayca przeciwko własnej Ojczyźnie *Armfelt*, wylicza wielkie przyniosły Imperatorowej, jako dobroć iey ferca, nieinteresiowność iey, potrzebną przewagę, aby w okolicznościach teraźniejszych Europy, losami Narodów wielkomyślnie kierowała, i inne tym podobne, jakie częste wspominali odrodni Polacy, i jakie sama przy zaborze krajów Tureckich i Polskich całemu raczyła ogłosić światu. Dalej przekłada, iż jedynę środki do zbawienia Szwecyi zostają w mocy Imperatorowej, która mogłaby Regentowi oświadczenie uczynić w tym sposobie: iż zna dobrze zamiary gabinetu Sztokolmskiego, że ie przed całym światem odkryje, z oświadczeniem że Szwecya była pierwszą do zerwania traktatów, że jednak niechce wchodzić w zatargi z Królem, którego przyrzekła być matką, którego pragnie ku sobie przywiązać i wdzięczność, ale szczególnie żąda aby wszystkie osoby otaczające Regenta po śmierci Gustawa III. i prowadzące go w błędy i przepaść ukarane zostały, tudzież aby młody Monarcha dla lepszego oświecenia się w interesach, każdego radzie krajowej był przytomny, chociaż zdanie swoje dopiero od 18. roku przekładać będzie mocen, żeby na pierwszych urządach osadzone były osoby przywiązane do dawnego rządu. Na poparcie tego dodaje *P. Armfelt*, trzeba koniecznie aby flotta Moskiewska stała przed *Sztokholmem* i póty tam krążyła, póki wszystko do zamierzonego nieprzyjdzie kresu. Jeżeli zaś podobne oświadczenie nieskutkowało, naówczas do iasniejszemu należy przystąpić explikacyi. — Pod temi tylko warunkami (kończy *Armfelt*) można kapitulować z Regentem, który sam się zapewne przekona, że ten gwałt momentalny tylko, przyszłe jego szczęście zapewni.

DONIESIENIA.

Z mocy Rozucy Deputacyi do zabezpieczenia majątków Osób osadzonych, aresztowanych i zbiegłych wyznaczony, odprawiać się będzie powtórna Licytacya Arendy domieszkań w Kamienicy po Rogoziskim pozostałej przy ulicy Krzywe Koło stojącej, tudzież Kamieniczki przy ulicy Brzozowej, oraz Dworców na Pradze i przy ulicy Chłodnej dnia 20. Mca Czerwca Roku bieżącego o godzinie 9tej zrana w Pałacu Raczyskich na drugim Piętrze.

Na końcu Miesiąca Kwietnia Officer odieżdżający do Obozu zgubił Puliars z papierami, po między którymi znajduje się Kwit Majora Łaszczyńskiego na żołd, i Kwit na odebrane Rzeczy WW. Piotrowskich, tudzież wiele innych Papierów, jeżeliby kto jeszcze miał przy sobie znaleziony lub też w części te Papiery. Uprasza o odestanie do Kamienicy na Łeznie pod Nrem 718. odnoszący przywoitą odbierze nagrodę.

Administracya majątku Teppera uwiadomia Publiczność, że puściwszy już przez licytacya w dzierżawną Possessyą Dobra Górków i Łkocin, pozostały się jeszcze Dobra Falenty i Raszyn z przyległościami, których licytacya Possessy dzierżawnej Administracya w dzień 18. tego Mca ostatecznie za Summę na dwie raty podzieloną determinowała, na który Termin Administracya, samych nawet Wierzycieli Banku Tepperowskiego, aby przytomni tej Licytacyi być raczyli zaprasza.

Wyszła książka z druku pod tytułem: *Powieść Prawdziwa o Narożney Kamienicy w Kukorowcach*. Przedać się po groszy 22. i pół u Obywatelów Księgarzów: Kocha, Grölla, Netta, i innych.